

## WOJCIECH PAPIEŻ

ur. 1937; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, dzielnica Czechów, osiedle Czechów Dolny, dom z cegły, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

### Dom z cegły

Mury domu są dość grube, cała dzielnica zresztą była stawiana z nieco cieńszych murów. To jedna rzecz. Druga rzecz: tutaj poszła cegła klinkierowa na fundamenty, to miało swoje znaczenie. W takich domach mówi się głównie o stracie i zysku ciepła. Ten dom wymaga, że jak się zaczyna ochładzać na jesieni, to trzeba go lekko podgrzewać. Wtedy kiedy jest mróz, trzeba troszeczkę więcej nagrzewać. Natomiast, jeżeli chodzi o straty ciepła, straty ciepła są duże, bo duże okna, potrójne, zmienione obecnie już na nowej generacji. Ale mury nie tracą ciepła w momencie, kiedy zaczyna się jesień. Jeżeli się nie zamieszkuje, bardzo długo można nie palić i nie tracą ciepła te domy. Następną rzeczą to jest wysokość pokoju. Pokoje mają trzy dwadzieścia wysokości, tak jak u mnie trzydzieści osób się spotka i palą, rozmawiają, i nie ma zapachu dymu, jest wentylacja. Zresztą wentylacja jest nie tylko przez okna i drzwi, ale jest specjalny układ podpodłogowy, który przechodzi aż do wywietrznika, do kominów, do góry. I to specyfika budowy, a jednocześnie wygoda – wysoko, nawet jak się zadymi gdzieś w kuchni to parę minut i wszystko wentylacja zabiera. Przyzwyczaiałem się tutaj mieszkać, nie umiem mieszkać w pokoju metr dziewięćdziesiąt, dwa metry, czy dwa trzydzieści. Trzy dwadzieścia to jest minimum, które uznaję, że mam dość powietrza.

W lecie dużo chłodniej jest w takich domach, tutaj na Czechowie, te mury się nagrzewają, ale nie przekazują ciepła do wnętrza. U mnie z piwnicy później zrobiłem warsztat samochodowy. Piwnica jest dwumetrowa z jakimiś centymetrami, to całą zimą, bez opalania, tyle co jest mieszkanie na górze opalane, mam nie niższą temperaturę niż 12 stopni, nawet przy mrozach. Natomiast w tej chwili upały były około 30 stopni, ja nie miałem wyższej temperatury niż 14-17 stopni. Jak był Czarnobyl, to wtedy było najgoręcej zresztą. W tym czasie tak było i wszystkie otwory, drzwi, okna były pootwierane. Nie ma wilgoci, nie ma dużych różnic temperatur w ciągu dnia.

Największe mrozy, przy opalaniu, to mam 19 stopni najniżej. Także wygoda jest duża. Jak górale stawiają domy – zresztą ojciec się prawdopodobnie na tym opierał – stawiają fundamenty z otoczaków. To są spore kamienie. Przeważnie do wysokości metr, półtora, powyżej powierzchni ziemi te otoczaki są murowane. One bardzo wolno nabierają ciepła, ale i bardzo wolno oddają.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-07-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"